Dziennik Powszechny Krajowy.

W PONIEDZIAŁEK dnia 1 Sierpnia 1831 roku. Nro 210.

Na DZIENNIK ninieyszy prenumerować można (miesięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następuiących mieyscach.

1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziey, w domu W. Draca
2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża.
3.) W Sklepie RINGA w środku Nowego Swiata.
4.) W sklepie SCHMIDTA w środku ulicy Elektoralney
5) W Sklepie SOMMERA przy ulicy Długiey.
6) W Sklepie EHRENFEUCHTA przy ulicy Zakroczymskiey.
7.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowey.
8.) W Sklepie MENTZLA i MIODUSZEWSKIEGO na rogu ulicy Długiey i Miodowey
9.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.
10.) W Sklepie SWIERGOCKIEY przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
11.) W sklepie KUNKLA przy ulicy Wierzbowey.
12.) W księgarni SZTEBLERA w domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk.
13.) W sklepie SL.SKIEGO przy ul. Senatorskiey.

— Na PROWINCYI przyymuią prenumeratę wszystkie stacye pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

(Osoby zgłaszaiące się późno z Prenumeratą, same sobie przypiszą nieodebranie kompletnych exemplarzy.)

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głowney w Warszawie. Dnia 26 Lipca 1831.

Pomimo wydanego i ogłoszonego przez Kommissyę Rządowę woyny pod dniem 11 Czerwca r. b. Nro 30,721/1295 i 31,367/1321 Rozkazu Okólnego, nie przestaię odbierać od Dyrekcyi Jeneralney Poczt zażaleń, iż woyskowi wszelkiego stopnia dopuszczaią się rozmaitych gwałtów i nadużyć po Pocztach, krzywdząc Urzędników Pocztowych, zabieraiąc samowolnie konie pocztowe, przepędzaiąc takowe przez kilka stacyy, zatrzymuiąc ie bezprawnie i nieopłacaiąc rzetelnie przepisaney taxy kuryerskiey lub extrapocztowey. Przekonany o konieczney potrzebie zapobieżenia podobnym zdrożnościom, mogącym sprawić zupełne rozprzężenie służby pocztowey, a przez to narazić na przerwę tak ważną i potrzebną w czasach woiennych kommunikacyę; ponawiam dawnieysze w tey mierze wydane rozkazy, polecaiąc naymocniey: aby żaden z woyskowych pod naysurowszą odpowiedzialnością podobnego rodzaiu nadużyć dopuszczać się nie ważył; z oznaymieniem, iż nikt nie ma prawa żądania koni bezpłatnie, owszem, że nawet Poczty bez złożenia poprzedniego opłaty, wszelkiey usługi odmówić są mocne.

Ponawiam nadto zakaz zaymowania domów, staien i składów pocztowych na Kwaterunek woyskowy, iako też zabieranie na potrzebę woyska furażów, dla koni pocztowych przysposobionych.

Niniejszy Rozkaz Dzienny dla wiadomości woyska, we wszystkich pułkach piechoty i Jazdy, iako też kompaniach i bateryach artylleryi, ogłoszonym bydź ma.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Dywizyi
Tomasz *Łubieński.*

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Główney w Warszawie d. 28 lipca 1931 r.

Postępuią na wyższe stopnie.

Szef Sztabu 1 dywizyi iazdy, Maior Kacperowski Adam, na Podpułkownika.

W Kwatermistrzostwie Jeneralnem, Konduktor Wodzicki Henryk, na Podporucznika, bez płacy.

Adiutant Naczelnego Wodza, Kapitan Szeliga Antoni, na Maiora.

W korpusie Artylleryi: do batalionu artylleryi, na Podporuczników, z kompanii 6 lekkiey pieszey, Podofficer Słomiński Józef, z kompanii 3 pozycyiney pieszey, Podofficerowie: Kulczycki Adam i Lutowski Woyciech, z batalionu artylleryi, Podofficer Grzybowski Ignacy, z parku artylleryi, Podofficer Chromowicz Józef.

Z pułku grenadyerów, Maior Lenkiewicz Jan, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na Dowódzcę pułku 16 piechoty liniowey.

W 3 dywizyi piechoty, na Maiorów: do pułku 4 piechoty liniowey, z pułku 8 piechoty liniowey, Kapitan Lipski Felix. Do pułku 10 piechoty liniowey, z pułku 8 piechoty liniowey, Kapitan Wyszpolski Felix. Do pułku weteranów czynnych, z pułku 8 piechoty liniowey, Kapitan Rostkowski Klemens. W pułku 5 strzelców pieszych, Kapitanowie: Dąbrowski Floryan i Markowski Krzysztof.

W batalionach marszowych 2 dywizyi piechoty. W pułku 7 piechoty liniowey, Sierżant starszy Gadomski Antoni; Podchorążowie: Fiałkowski Michał, Zdanowicz Jakób i Swirski Krzysztof. W pułku 2 strzelców pieszych, Sierżanci starsi: Milczyński Kazimierz i Linke Antoni. W pułku 4 strzelców pieszych, Sierżant starszy Dudziński Jan, na Podporuczników.

Do batalionu 4 pułku 7 piechoty liniowey, z pułku 20 piechoty liniowey, Podchorąży Brzeziński Józef, na Podporucznika. W pułku 1 strzelców konnych, Wachmistrze starsi: Kołdowski Bruno, Roman Ludwik, Podchorążowie: Strączyński Felix i Potocki Alexander, na Podporuczników.

Wchodzą w służbę i umieszczeni zostaią.

Komierowski Ludwik były Gros-Major woyska Francuzkiego, w stopniu Podpułkownika, z przeznaczeniem do Sztabu Głównego. Linowski Konstanty, w stopniu Podporucznika, z przeznaczeniem na Adiutanta polowego przy Naczelnym Wodzu. Woynicki Michał, w stopniu Podporucznika bez płacy z przeznaczeniem na Adiunkta Sztabu Gubernatora Pragi. W pułku 3 piechoty liniowey, Koszutski Wawrzyniec, w stopniu Podporucznika. W pułku 8 piechoty liniowey, z Gwardyi Narodowey. Podporucznik Hilczyński Antoni, w tymże stopniu bez płacy, licząc od d. 9 czerwca r. b. W pułku 8 strzelców pieszych, Pokrzywnicki Edward, w stopniu Porucznika. W pułku 5 strzelców konnych, Alexander hrabia Potocki, w stopniu Pułkownika bez płacy.

Umieszczeni zostaią.

W pułku 7 strzelców pieszych, z batalionu zbiorowego, Podporucznicy: Kobyliński Józefat i Piwowarski Adam.

Przeznaczeni zostaią.

Do Dyrekcyi artylleryi, z korpusu pociągu, Podporucznik Kowalewski Wincenty. Do pułku 16 piechoty liniowey, z korpusu Litewsko-Ruskiego, Podporucznik Żabiński Waleryan. Do pułku 2 iazdy Krakowskiey, z pułku 2 ułanów, Podpułkownik Lewiński Bazyli. Do pułku 4 ułanów, z pułku 1 iazdy Lubelskiey, Kapitan Kopyciński Franciszek. Z korpusu Inżynierów, Podporucznicy: do pułku 2 piechoty liniowey, Obalski Józef; do pułku 5 piechoty liniowey, Kretłów Gustaw; do pułku 6 piechoty liniowey, Dobkie Ludwik i do pułku 3 strzelców pieszych, Betcher Ignacy.

Przeznaczeni zostaią.

Na Dowódzcę pułku 2 piechoty liniowey, dotychczasowy Dowódzca pułku 16 piechoty liniowey, Pułkownik Rychłowski.

Na Adiutantów polowych przy Pułkowniku Młokosiewiczu, Dowódzcy brygady pieszey, w korpusie Jenerała Ramorino, z pułku 11 piechoty liniowey, Podporucznicy: Budziszewski Ludwik i Łuba Jan.

Przy Pułkowniku Czarnomskim, Dowódzcy 1 brygady 1 dywizyi iazdy, z pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Bromierski Tomasz.

Wraca do służby i umieszczony zostaie.

W pułku grenadyerów, w stopniu Maiora uwolniony ze służby Rozkazem Dziennym z

d. 3 maia r. b. w stopniu Maiora z tegoż pułku, Kapitan Drzewiecki Felicyan.

Ma sobie przyznany stopień Porucznika.

W pułku 4 strzelców pieszych, Myszkiewicz Kazimierz, od d. 23 czerwca r. b.

Otrzymuie pozwolenie noszenia munduru.

Uwolniony ze służby Rozkazem Dziennym z d. 14 lipca r. b. w stopniu Podpułkownika z pułku 1 Mazurów, Maior Biesiekierski.

Otrzymuią żądane dymissye: dla słabości zdrowia z odniesionych ran.

W pułku 8 piechoty liniowey, Podchorąży Żerdziński Teodor, w stopniu Podporucznika.

dla słabości zdrowia.

W pułku 8 ułanów, Wachmistrz starszy Słomiński Antoni, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

dla słabości zdrowia i interessów familiynych.

W pułku 1 iazdy Lubelskiey, Kapitan Paszkiewicz Kazimierz.

Otrzymuie dymissyę z Korpusu artylleryi, Podporucznik Krępowiecki Tadeusz, który po odebraniu rozkazu udania się na linią boiową, podał się za słabego i prosił o uwolnienie od służby.

Maią sobie udzielone dymissye następuiący Officerowie, którzy do właściwych pułków nie przybyli i niemożności stawienia się nieudowodnili.

W pułku 5 piechoty liniowey, Kapitan Jarkiewicz Michał i Porucznik Sosnowski Józef. W pułku 6 piechoty liniowey, Kapitan Sielicki Józef. W pułku 10 piechoty liniowey, Porucznik Metznery Alexander. W pułku 6 strzelców pieszych, Porucznik Prehal. W pułku 1 iazdy Lubelskiey, Kapitan Dobrzański Ludwik i Porucznik Guttman Leon. Z pułku 4 strzelców konnych, Porucznicy: Szwykowski Adolf i Piotrowski Antoni.

Prostuią się omyłki.

W rozkazie dziennym z dnia 4 czerwca r. b. posunięty na stopień Podpułkownika w korpusie inżenierów, Wisżniewski Felix, nazywa się rzeczywiście Wiśniewski i ma Imie Konstanty.

W rozkazie dziennym z dnia 13 czerwca r. b. posunięty na stopień Porucznika w pułku 6 piechoty liniowey, Macigowski Kazimierz, nazywa się rzeczywiście Macieiowski.

W rozkazie dziennym z dnia 14 lipca r. b. umieszczony w pułku 6 strzelców pieszych, w stopniu Podporucznika z odkommenderowaniem do sztabu głównego, Macharzyński Hieronim, nazywa się rzeczywiście Mecherzyński.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem.
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Dywizyi
Tomasz *Łubieński.*

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney w Warszawie d. 30 lipca 1831.

Uwiadamia się woysko, iż stósownie do postanowienia Rządu Narodowego z dnia 28 b. m., pułk 2 iazdy Sandomierskiey wraz z wcielonemi do onego oddziałami, ma sobie nadany Numer pułku 9 ułanów.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Dywizyi
Tomasz *Łubieński.*

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Szlachetny Naród, z którym tak silne łączy nas współczucie, stara się iść w pomoc nayp ięknieyszey sprawie, Rada Municypalna otrzymała odezwę, którą miło iey ogłosić publicznie, a zarazem oświadczyć, iż nadesłane ofiary stósownie będą użytemi.

Odezwa Komitetu Polskiego w Châlons nad Marną do JPP. Członków Administracyi Municypalney Miasta Warszawy.

Wielka i świetna rewolucya Francyi spełnioną została, Król Francuzów wyniesiony na tron z Woli ludu, przyiął dobrowolnie konstytucyą i dał swoie przyzwolenie prawom sprzyiaiącym wolności.

Bohaterska i wspaniała Polska, którą zawsze silne z narodem Francuzkim łączyło współczucie, dała poznać Europie tę potęgę narodowości, którey ani podstępy, ani przewrotność, ani gwałty, przytłumić nie zdołały. —

Powstaie walka, walka straszliwa, którą dzieie uświęcą. Na odgłos usiłowań ludu polskiego, dla zrucenia iarzma niewoli, zadrżały wszystkie serca francuzkie, przepełnione podziwieniem dla nadludzkiey waleczności w boiach, wzorowego umiarkowania po zwycięztwie i niesłychaney stałości obok klęsk nieoddzielnych od losu woyny.

Polacy, nasze życzenia towarzyszą waszey sprawie, a życzenia Francuzów nie są płonnemi. Spodziewamy się, że wpływ Francyi zapewni przez traktaty istnienie niepodległe narodu, postawionego na przedniey straży cywilizacyi europeyskiey; narodu, który ią tylekroć kosztem krwi własney od napadu barbarzyńców wybawił. W naszych stronach sprawa Polski niema nieprzyiacioł. Wszystkie klassy Towarzystwa z chwalebną ochotą przychodzą w pomoc tym, których swemi nazywaią Braćmi, odbieraliśmy dar rzemieślnika pozbawionego roboty i grosz biedney wdowy.

Komitet Polski z Châlons nad Marną posyła administracyi Municypalney Warszawy summę 2,400 franków za pośrednictwem P. Jaquesson podpułkownika Gwardyi Narodowey, który dodaie iako dar szczególny summę potrzebną na wyekwipowanie i uzbroienie iednego ułana.

Bielizna do opatrywania i szarpie ważące razem 370 kiligramów (około 740 funt.) iest do dyspozycyi Rady Municypalney Warszawskiey, którą upraszamy o wskazanie środków naypewnieyszych do przesłania iey franco na koszt komitetu z Châlons nad Marną.

Châlons nad Marną d. 9 Lipca 1831 r.

Członkowie Komit. Pols. w Châlons
(podp.) *Vattelault, Cassote* kassyer, *Regnier Simonin, Varnier, Dorin. Fiquant, Lochet.*

Prezes Komitetu
(podp.) *Juliusz Garinet.*
Sekretarz
D'Olivier.

Dzięki Wam zacni Obywatele, dzięki Tobie szanowny podpułkowniku Gwardyi Narodowey, któremu pułk Warszawski iuż drugiego ułana ubiór i uzbroienie iest winien, a którego skromność poprzednio zataić kazała nazwisko. Niech przykład Wasz naśladowany będzie i niech drżą naiemnicy despotów na odgłos wzaiemney miłosci wolnych narodów.

w Warszawie d. 27 Lipca 1831 r.

Prezes, *Garbiński.*
Radca pióro trzymaiący
W zastępstwie
Jan Kanty *Wołowski.*

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Wycieńczony stan skarbu i magazynów woyskowych, ogromne niedobory zaległych i ostatniey raty czerwcowey, zupełny brak wpływu nadzwyczaynego podatku, uchwałą seymu z d. 14 czerwca r. b. postanowionego, wskazały Kommissyi woiewódzkiey konieczność, przemówić do was obywatele i mieszkańcy woiewództwa Krakowskiego, w przekonaniu: że krok ten silnieyszym będzie bodźcem, nad wszelkie drogi przymusu.

Dwie są ostateczności szczytnego i przez wszystkie ucywilizowane ludy uwielbionego naszego powstania, to iest: zdobyć orężem z hańbą upłynionego wieku rozszarpane części Polski, i połączyć w iedeu potężny, wolny i niepodległy naród, wszystkich iey synów, ięczących pod różno kształtnym niewoli i tyranii Rządem, lub polegdz chwalebnie, przekazuiąc przyszłym pokoleniom nieskażony honor narodu.

Iżby seymowe poięły te wzniosłe cele i iednomyślnie zaprzysięgły ich świętość. — Rząd Narodowy podzielaiąc te same uczucia, wyrzekł w pamiętney odezwie d. 2 b. m. „Jeszcze iedno zwycięztwo a los oyczyzny nie będzie wątpliwym.“

Naczelny Wódz i męztwem nieśmiertelne nasze hufce, dziś iuż może rozpoczęły tę ostatnią i stanowczą walkę. — Niezwyciężone, przykładem naszych oyców wywołane pospolite ruszenie, zaległo iuż nadbrzeża Wisły. Wzmocniona i obywatelską piersią uzbroiona stolica, czeka z upragnieniem zbliżenia się hordy naezdników. — Ożywione duchem naszych woiowników powstania, Żmudzi, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, zostawiwszy na pastwę ciemięzców grody, miasta i włości, stawią nieprzebyte szańce dalszemu napływowi poruszonych od krańców świata, z dzikich koczowisk Azyatyckich barbarzyńskich tłumów.

Massa oświeconych z dalekich stron cudzoziemców, mimo zatamowanych dróg i wielu przeszkód, przedziera się i spieszy do naszych szeregów, aby bydź uczestnikiem świętych lecz morderczych boiów, za wolność ludów Europy.

Zdumiona Europa spogląda okiem podziwienia na postęp naszych tryumfów, i przedwcześnie iuż głosi przywrócenie Polski. I w takiey to stanowczey chwili; w chwili, gdzie wszystkie fizyczne i moralne siły narodu skoncentrowane u iednego ogniska, wypowiedziały nieludzkim wrogom ostatnią walkę na śmierć; w chwili nareszcie, od którey zależy dobić się celu tey świętey walki, lub polegdz z orężem w ręku. Rząd Narodowy znayduie wyczerpane kassy, brak środków i zasobów do utrzymania tey walczącey rzeszy, zatamowane źródła dochodów, mimo przypadaiących od was Obywatele kraiowych zaległości!

Czyliż to brak gotowych zapasów wyzuł was iuż z wszelkiey możności wypłacenia się Oyczyznie? Czyliż oszczędzone reszty maiątku przyniosą wam lub przyszłym pokoleniom iakąkolwiek ulgę i pociechę po upadku Oyczyzny? — Czyliż ie szanować będzie, krwi, mordów i rozboiów niesyta naiemnicza tłuszcza? Czyliż tym sposobem dochowacie w obliczu Boga i Europy zaprzysiężony honor Narodu? — Nie — Obywatele! Wy Krakowianie nieodstąpicie świętey sprawy Narodu! Wy nieprzeżyiecie upadku Oyczyzny! Wy niedopuścicie, ażeby przed wieczną Polski zagładą, na waszey ziemi spełnić się miał wniosek w Izbie Posel-

ie ... uczyniony: „Iżby zadłużeni z iakiego kolwiek źródła skarbowi, bezwarunkowo od sądzeni byli od wszelkich praw Obywatelskich."

Kommissya Województwa Krakowskiego za równo troskliwa, o wierne i spieszne spełnienie uchwał Seymowych, iak o honor wasz Obywatele i mieszkańcy Krakowskiey ziemi, przy odwołaniu się do swey odezwy z dnia 22 z. m. Urzędowym Dziennikiem Nr. 49 ogłoszoney, uprzedza wszystkich o wniosku co do zalegaiących kontrybuentów, iak wyżey w Izbie Poselskiey uczynionym, w celu przygotowania wcześnie każdego do konieczney potrzeby wypłacenia się skarbowi, i spodziewa się niemylnie, iż wrodzony wasz patryotyzm, przeważne potrzeby narodu, i ta sumienna powinność, niesienia spieszney pomocy walczącym braciom, pokonaią i usuną wszystkie, choćby też naysilnieysze przeszkody; a w bieżącym ieszcze i przyszłym miesiącu, zapełnione kassy i magazyny, świadczyć będą w dzieiach przed potomnością, iż święta miłość Oyczyzny, ieżeli nie wyższa, nigdy nie była niższą w Krakowskiey ziemi Obywatelach.

WWJJXX. Proboszcze i Plebani wszystkich parafii, są proszeni ninieyszem, ażeby powyższą odezwę przez trzy nayblizsze święta raczyli zgromadzonym z ambon głosić; z tem dodatkiem, iż zalegaiący w opłacie podatków lub w dostawie produktów do magazynów Rządowych, przez pisma publiczne niezawodnie ogłoszonemi będą, z imion, nazwisk i tytułów. W Kielcach dnia 26 lipca 1831 roku.

Rada Stanu Prezes, *Wielogłowski.*
Sekretarz Jeneralny, *Zamoyski.*

Komitet opiekuiący się żonami i dziećmi powołanego do obrony Oyczyzny rycerstwa.

Przeniknięty ważnością włożonych na siebie obowiązków, uczynił pod dniem 30 Czerwca odezwę do serc czułych Rodaków, w celu zebrania nowego funduszu na dalsze wspieranie żon i dzieci mężnych obrońców Oyczyzny. Rapport który dziś składa, usprawiedli wi naylepiey przed publicznością krok takowy. Podług rapportu zdanego pod d. 9 Maia aż do dnia 1 Maia r. b.

pozostało { w Monecie	Zlp. 13875.	gr. 29
w List. Zast. —	1700. —	—
Przybyło		
a. Przez W. Dmuszewskiego częściami zebrane —	123. —	—
b. Przez W. Bogk Członka Komitetu na Obrzędzie pogrz. za poległ. w boiu w koś. wyz. Ewan. Augsburskiego —	332. —	19.
c. Przez Urząd Municypalny przysłane —	10. —	—
d. Z komedyi prywat. przez dzieci graney —	37. —	20.
e. Z widowis. Teatr. —	1000. —	—
Effekta do 1 Maia pozost.		
f. Za miednicę srebrną z kubkiem —	324. —	—
g. Za serwet starych tuzinów 3 —	36. —	—
h. Za obrączek złotych 2 i kolczyków parę —	29. —	19.
i. Za kupony od 1700 zlp. L. Z. za 1 półrocze 1831 r. —	34. —	—
w Ogóle Przychodu Złp.	17502.	gr. 27.

Rozchód.

Wydano do 15 Lipca rodzinom. woyskowym tak dawnym iako też po 1 Maia 117 nowo przybyłym Zlp.	12639.	gr. 25.
Instytutowi S. Kazim. —	315. —	—
Szpita. Dzieciąt. Jezus —	210. —	—
Na zabezpieczenie do roku, od 1 Lipca 7 córek w Instytucie Swiętego Kazmierza Listach Zastawnych	1000. —	—
Na utrzymanie kancellar. —	244. —	—
Na materyały pisemne, koszta druków i różne wydatki —	99. —	20.
w ogóle Rozchodu Zlp.	14508.	gr. 15
Pozostaie z d. 15 Lipca		
w Monecie Zlp:	2294.	gr. 12.
w Listach Zastawnych —	700. —	—
razem —	2994. —	12.

tudzież w Effektach sztućców srebrnych 12. Obrusów starych 3.

Tę tak szczupłą pozostaiącą kwotę przeznacza Komitet na utrzymanie 34 sierot woyskowych bez matek, żony zaś i wdowy woyskowe dotąd w liczbie 1621 zgłosiły się po wsparcie do Komitetu (w których liczba co dzień powiększa się) zostałyby bez wszelkiey pomocy, gdyby nie dobroczynna składka nie zastąpiła Skarbu Publicznego. Jak więc poświęcenie się woiowników naszych w nayświętszey sprawie Oyczyzny iest bez granic, tak czułość Obywateli na nędzę istot naydroższych dla woiowników po Oyczyznie nigdy ostygać niemoże. Nie tayno iest Komitetowi w iak trudnym czasie do nowych ofiar powołuie; lecz im czas iest trudnieyszy dla wszystkich, tem smutnieyszym czyni stan żon i dzieci opuszczonych od mężów i oyców, lub przez woynę na zawsze pozbawionych. Po tak wzniosłym patryotyzmie, iaki obecną walkę naszą odznacza, Komitet niestraci nigdy nadziei wszczodrobliwości Rodaków.

Dnia 16 Lipca 1831 r.

Senator Kasztelan Prezyduiący
F. *Nakwaski.*
Sekretarz Komitetu
F. *Tokarski.*

Część Nieurzędowa

POLSKA

z Warszawy 1 Sierpnia

— Wczoray z rana przybył list z Berlina donoszący, iż dwór tamteyszy otrzymał dnia 27 lipca wiadomość o śmierci cesarza Mikołaia. — Taż sama wiadomość przybyła po południu od forpoczt *Rüdigera.*

Miały także zayśdź zaburzenia w Petersburgu, w skutek których kilku Polaków tego rodzaiu co *Rożniecki* i t. p. padli ofiarą ludu, który mniemał iż oni utrzymuią Cesarza w uporze względem sprawy polskiey. — Przyszła poczta wyiaśni nam ile w tem prawdy.

Mikołay dawno wiedział, że lada chwila mogą wybuchnąć rozruchy, gdyż umysły mocno były wzburzone, i po Rossyi biegały pisma, wystawiaiące niedolę Państwa, wynikaiącą z woien i uciemiężenia. Dla tego w pierwszey połowie lipca cesarz chciał wyiechać do Sztokholmu i był tam oczekiwany, gdy w tem wybuchła cholera i zaburzenie. Poprzednio ieszcze w czerwcu złożył był w Senacie paczkę papierów opieczętowaną, która dopiero po iego śmierci miała bydź otworzona.

— Jenerał *Dembiński* wsadził całą swoię piechotę na konie, bił się iuż dwa razy szczęśliwie i donosi, że pozostanie na Litwie. Dnia 27 Lipca był w okolicach Swisłoczy.

— Pułkownik *Różycki* w dalszym pochodzie swoim wziął w niewolę Jenerała *Potemkina.*

— Niektóre gazety nasze mylne podały wiadomości o Jenerale *Ramorino.* Ten woiownik, którego waleczność, talenta i poświęcenie się sprawie naszey, tyle mu przywiązania zjednały, nie iest Korsykaninem lecz Genueńczykiem. Los chciał, iż pierwszy iego krok w zawodzie woiennym otrzymał kierunek z ziemi naszey: Napoleon podpisał w *Warszawie* r. 1806 iego przyięcie do szkoły woyskowey. — W kampanii r. 1812 był iuż Kapitanem w artylleryi, późniey szefem szwadronu, a w kampanii r. 1815 zostawał w sztabie Napoleona. Po upadku tego woiownika, nie chciał służyć Burbonom i żył w zaciszu, z którego dopiero wyrwała go rewolucya w iego oyczyznie w r. 1821; po iey przytłumieniu schronił się do Francyi, gdzie żył spokojnie aż do chwili powstania naszego. Namiętnie kochaiąc wolność, pospieszył walczyć za nią w szeregach uciśnionego narodu; na granicach Austryi nie chciano go puścić, rzucił się więc wpław przez Wisłę i stanął na ziemi naszey. — Ma teraz lat 39; ozdobiony iest krzyżami: orderu Réunion, legii honorowey, i kawalerskim polskim.

— Sztabsofficer nieprzyiacielski zabrany pod Drohiczynem przez oddział Pułkownika Różyckiego, iest Major *Wołoszakow.* Zabranych 110 ieńców przyprowadzono do Warszawy, reszta zaś weszła w szeregi nasze.

— ** Z *Kalregen* 17 *Lipca* (o 3 mile od Tylży.) — Po bitwie pod Wilnem 19 Czerwca nie staczaliśmy boiu aż pod Szawlami 8 lipca, która to potyczka była wypływem planów *Giełguda* i *Chłapowskiego,* który się naywięcey do naszego nieszczęścia przyczynił; skoro bowiem dnia 9 w Kurszanach korpus podzielony został na 3 mnieysze, które zostały pod dowództwem: *Dembińskiego, Rohlanda* i *Chłapowskiego,* ten ostatni natychmiast wziął kierunek ku Prusom i zaraz z Prussakami bez niczyiey wiadomości traktować zaczął. Jenerał *Rohland* party od Moskali, chciawszy połączyć się z Chłapowskim dla zwiększenia sił swoich postępował za nim; lecz nie mogąc go dogonić, upatrzywszy stosowne położenie mieysca, stoczył walną bitwę całodzienną pod Powandyniami d. 11 i zadał znaczną klęskę nieprzyiacielowi, z małą naszą stratą. W ciągu tey bitwy po dwakroć przyieżdżał parlamentarz, abyśmy się poddali, ale nadaremnie, bośmy do ostatniego sprawy narodowey bronić postanowili. Gdy Jen. *Rohland* otoczony iuż prawie przez nieprzyieciela, dowiedział się pod Gorzdami 14 Lipca, o pół mili od granicy pruskiey, że *Chłapowski* zmusił zręcznym obrotem *Giełguda* do wstąpienia na ziemię pruską, odrzucił ieszcze ich propozycyę, a przerznąwszy się po nad samą granicą, czuiąc swe siły dostateczne do opieraniа się przez dni kilka przynaymniey, posunął się daley ku połudnowi. W przechodzie po nad granicą, ieden officer uniesiony żalem, zabił ienerała Giełguda. W krótce potem przybył parlamentarz od Jen. *Kreutz,* zachę-

caiąc nas do poddania się; odebrał podobną iak pierwey odpowiedź; a tak postępowaliśmy daley. Otoczeni iednak ze wszystkich stron, nie maiąc żywności i ammunicyi, przeszliśmy wczoray granicę pod Deguciami; pierwey zwołał Jenerał radę woienną, na którey ten krok zdecydowano. Nie układaliśmy z Prusakami żadnych warunków na piśmie; d li tylko słowo, iż żadna extradycya Rossyanom nie będzie miała mieysca.

(Z listu Officera korpusu Jen. Rohlanda.)

ANGLIA.

z Londynu 18 Lipca.

— Z trwożliwą ciekawością oczekuiemy tu bliższych wiadomości z Polski. Mała iest atoli liczba takich, którzyby powątpiewali o iey sprawie. Uspokoienie Belgii, która nawiasem powiedziawszy, iest teraz naywolnieyszem państwem Europy, na mocy swey konstytucyi, wielka przewaga naszych Ministrów w Izbie niższey i nie bez przyczyny spodziewany pomyślnieyszy obrot rzeczy we Francyi, wszystko to iest bardzo pocieszaiące dla Polaków; Admirał *Kodrington* wyszedł iak wiadomo pod żagle z flottą zostaiącą pod iego rozkazami; ograniczy ona się tymczasowie na krążeniu dla odbywania ćwiczeń morskich; iest ona wszakże zupełnie uzbroiona tak iż widoczno, że głównym celem iey uzbroienia było, aby na przypadki nieprzewidziane była w pogotowiu, co także Sir J. *Graham* w Izbie Niższey dosyć wyraźnie dał do zrozumienia. Sądzą tu, że koniec polityczny D. Miguela bardzo iest bliski i dla tego papiery portugalskie poszły w górę, lecz bez szczególnego współdziałania woyska, w Lizbonie wielkie poruszenie zaledwo mieć może mieysce. Portugalczykowie tak podupadli i tak są poniżeni, że bez pomocy tey, nikt się nie poważy powstać przeciwko przywłaszczycielowi.

PRUSSY

z Berlina 14 Lipca.

— Zapewniaią na nowo, że działania woienne dla tego tylko nie są popierane w Polszcze, ponieważ rozpoczęto układy, po których można się spodziewać dobrego skutku. Z resztą, z podziwieniem pytaią, iakim sposobem Polacy mogą tak długo wytrzymać stan teraźnieyszy. Lecz podobne pytania czyniono i względem Belgii zaraz w zeszłym roku. Okoliczność ta rozwiązuie się tym sposobem, że *stan rewolucyyny ma także i rewolucyyne środki.* Wytrwanie zawsze zwykło bywać trudnieysze dla strony, która zwyczaynemi środkami, musi walczyć przeciwko rewolucyynym. Upadek sprawy polskiey w otwartym boiu, iuż teraz nie iest podobnym do prawdy, a nawet niezgodny z istnącym od dawna porządkiem rzeczy; runięcie iey, okropnieby się obiło o całą Europę i przyspieszyłoby tylko wielkie przesilenie, któregobyśmy tak radzi uniknęli. (G. augs.)

ROSSYA

z Petersburga 13 Lipca.

— Z powodu śmierci W. X. Konstantego, Cesarz Mikołay zarządził rozkazem dziennym z 7 Lipca różne zmiany w woysku, z których następuiące przytaczamy:

Cesarz przybrał tytuł dowódcy następnych pułków: Gwardyi konney, gwardyi kiryssyerów podolskich, gwardyi strzelców i 1 korpusu kadetów. — W. X. Konstanty Mikołaiewicz, wpisany został w listę gwardyi konney, W. X. Michał Pawłowicz mianowany szefem nay wyższym korpusu paziów, wszystkich korpusów kadeckich i regimentu szlacheckiego. W. X. Konstanty Mikołaiewicz szefem gwardyi finlandzkiey, a W. X. Michał Pawłowicz dowódzcą gwardyi Litewskiey i Wołyńskiey i dotychczasowego pułku gwardyi ułanów Cesarzewicza, potwierdzony także został w dowództwie całey gwardyi. — Gwardye Litewska i Wołyńska rachuią się teraz do korpusu gwardyi i formuią piątą brygadę piechoty, podobnież pułk gwardyi podolskiey kiryssyerów, dawnieyszy pułk ułanów Cesarzewicza, tudzież pułk huzarów grodzieńskich, liczą się do korpusu gwardyi, i razem z pułkiem kozaków atamańskich następcy tronu, tworzyć będą trzecią dywizyą gwardyi konney. — Pułkowi grenadyerów X. Suwarowa i pułkowi grenadyerów astrachańskich, za okazaną waleczność w bitwach przeciw polskim buntownikom, nadano chorągwie Sgo Jerzego. — Postępnią na wyższe stopnie za odznaczenie się w boiu: na ienerał-leytnantów: ienerał adiutant Xiąże Adam *Würtembergski*, dowódzca pułku leib-gwardyi strzelców *Poleszko* I. i dowódzca 1 pułku dywizyi lekkiey iazdy hrabia *Nostitz*; a na ienerałów maiorów: pułkownicy, *Nikołaiew* fligel adiutant *Plautin* I. — Były szef sztabu jeneralnego Cesarzewicza, ienerał piechoty hr. *Kuruta*, powołany iest do boku Cesarza, a ienerał-lejtnant *Diakow* I. mianowany jenerałem adiutantem. Przyłączeni zostaią do świty Cesarza: jenerałowie maiorowie, *Fanshave* III. hrabia *Nesselrode* i ienerał brygady woysk polskich hrabia *Hauke*. Mianowani są fligel-adiutantami i byli adiutanci Cesarzewicza pułkownicy gwardyi: *Kihl* i *Phillippaeus*, sztabsrotmistrz *Bezobrazow*, Porucznik *Monroe*, sztabs-kapitan *Grösser* i kapitan *Trębicki*.

WŁOCHY.

z Rzymu 10 Lipca.

— Zebrani tu pełnomocnicy Austryi, Francyi, Anglii, Pruss, Rossyi i Sardynii wydali tu następuiący okólnik do konsulów swoich w państwie papiezkiem, mocą którego zapewnione iest ustąpienie woysk Austryackich z kraiów kościelnych, amnestya dla w mieszanych w rewolucyą i zaprowadzenie zbawiennych reform Rządu.

„Szanowny Panie! stosownie po postanowienia zapadłego na konferencyi dyplomatyczney zgromadzonych w Rzymie pełnomocników mocarstw, mam zaszczyt oznaymić W. Panu, że Oyciec święty z pełnem zaufaniem w wierność i wdzięczność, iaką wszystkich iego poddanych oycowska iego pieczołowitość ożywia, czego iuż im dał widoczne dowody od wstąpienia swego na tron apostolski, raczył zezwolić na wyyście woysk Austryackich, które w skutek ostatnich wypadków pozostały na załodze w *Bononii* i w iey okolicach; zaczem woyska te 15 b. m. lipca odwrót rozpocząć maią.“

„W pośród tych okoliczności, reprezentanci mocarstw uznali za przyzwoite, objawić stolicy apostolskiey troskliwe chęci, iakie ich dwory ożywiaią, dla utrzymania publicznego porządku w państwach Papiezkich, dla ustalenia świeckiey władzy Papieża, tudzież dla całości, równie iak dla wewnętrzney i zewnętrzney niezależności teyże władzy; uczucia, które iuż Rząd Francuzki miał sposobność w nocie posłannika swego w Rzymie z d. 19 z. m. kwietnia wynurzyć.“

„Tem przyzwoitsza zatem, abyś W. Pan też uczucia iasno i wyraźnie ogłosił, i oświadczył ie szczególniey podwładnym swoim aientom i urzędnikom konsularnym. Ci zaś władzom papiezkim, przy których zostaią, podać maią wszelkie środki wpływu, iaki posiadaią we właściwych mieyscach, i zbiiać wszelkie złowieszcze o nieporozumieniach pomiędzy mocarstwami pogłoski, mogące bydź rozsiewanemi w występnym zamiarze nowych rozruchów, które niewątpliwie ściągnęłyby naywiększe nieszczęście na rozsiewaczy tychże i na lud, któryby dał sie uludzić tak szkodliwemi przykładami.“

Dzisiay więcey niż kiedy, powinności i interes nakazuią poddanym wierność i przywiązanie do swoich monarchów; a nadto, Jego świątobliwość, idąc za wspaniałomyślnym popędem łaskawości swoiey, wszystkim tym którzy w czasie przeszłych zaburzeń nieszczęśliwie zawinili, udziela zupełną i całkowitą amnestyię, uwalnia ich od wszelkiey kary pieniężney i konfiskaty, z wyiątkiem małey liczby naywięcey skompromitowanych, o których należy mieć nadzieię, że przez żal i przyzwoite postępowanie w obcych kraiach, usiłować będą zatrzeć wykroczenia, iakiemi zawinili.“

„Wyżey wzmiankowane postępowanie przyniesie niewątpliwie wielkie korzyści, zwłaszcza w obecney chwili, kiedy iuż Oyciec święty wydał nayistotnieysze rorporządzenia, a inne uroszyście przyrzekł, tak że iuż niepozostaie żadna wątpliwość o rzeczywitości i ważności reform stosownych, które dla poddanych świętey stolicy nową epokę otworzą i wszelkie im dobrodzieystwa mądrego i łagodnego panowania zapewnią.“

DONIESIENIE PRYWATNE.